

Cenzura na Nasza-Klasa.pl

13 listopada 2009

Niezadowolenie użytkowników NK będące skutkiem działań administracji serwisu, nie tylko ma związek z ostatnio dodaną funkcją śledzik, czy choćby filtrem rodzinnym, który jak poinformowała NK „będzie częścią systemu ochrony Użytkowników przed treściami niepożądanymi” co to za treści niepożądane ? Możemy się dowiedzieć czytając dalej:

NK zastrzega sobie prawo do blokowania kont publikujących:

- wulgaryzmy i słowa powszechnie uznawane za obraźliwe,
- wielokrotne komentarze tej samej treści (spam),
- wpisy zachęcające do zawierania znajomości, przesyłania prezentów, obdarowywania Eurogąbkami w zamian za określone korzyści.

[Bezpośredni link do wpisu](#)

Czy powyższe odnośniki, mają także zastosowanie w przypadku, gdy tego rodzaju wpisy pojawią się na kontach użytkowników, nie będąc jednak ich tworem? – Pytanie te wystosowałem do administracji serwisu, nie dostałem jednak na nie odpowiedzi.

Niezadowolenie użytkowników ma także związek z tym, że blokowane są konta, wbrew zasadom regulaminu, który jest treścią umowy zawartej z użytkownikiem – [o czym wspomniałem wcześniej \(petycja\)](#)

Żeby tego było mało, działania administracji serwisu można ocenić jako poważne zaniedbanie w kwestii egzekwowania regulaminu. Ponieważ regulamin nie jest stosowany równo, w przypadku gdy jedni nagminnie używają wulgaryzmów nie dostając blokady, drudzy blokowani są z całą stanowczością, co więcej wypominane im są zdania z przed miesiąca, w których to znaleziono pojedynczy wulgaryzm.

Administracja przypomina „że każdy Użytkownik może również

dbać o jakość komentarzy w portalu poprzez zgłaszanie nadużyć". I póki co chyba do tego się ograniczają, skoro jedno konto będąc przykładem łamania zasad regulaminu pozostaje nienaruszone, drugie natomiast blokowane z całą stanowczością.

Tak więc jeśli użytkownicy mają donosić na siebie nawzajem, gdzie tutaj działanie NK? – w wykonywaniu zgłoszeń użytkowników? Bo jeśli tak, czy to oznacza że użytkownicy mają między sobą rozpętać polowanie na czarownice? Jeśli tego oczekuje administracja, to może wypadałoby dać także użytkownikom miotły, niech sami pozamiatają, czemu administracja ma się przemęczać. A jeśli tych mioteł dostać nie mogą, bo aż strach pomyśleć co by się wtedy działo, to czemu jedne zgłoszenia są realizowane, a drugie odrzucane mimo że stanowią niezaprzeczalny przykład złamania zasad regulaminu? To pozwala użytkownikowi myśleć, że są równi i równiejsi.

Rozumiem że administracji trudno zapanować nad taką ilością użytkowników, stąd też wyręczają się nimi, choćby w powyższym przypadku. Problem jednak w tym, że najwyraźniej na tym ograniczają swoje działania. Czyli – donoście na siebie nawzajem, my będziemy leżeć pępkim do góry, rozpatrując ewentualne zgłoszenia, pod warunkiem że będziemy mieli ochotę. Później natomiast zapytani o porządek na naszym portalu, odpowiemy że walczymy o niego, nic nie wspominając o użytkownikach którymi się wyręczamy, a którzy stanowią trzon naszego sukcesu, bez którego niczego byśmy nie osiągnęli – Czy tak nie będzie? Zakładając że tak będzie, to kto tutaj zasługuje na laury – użytkownicy czy administracja ? odpowiedzcie sobie sami.

Czy w myśl powyższej reguły, jeśli zapomnimy, bądź nie zauważymy osoby na którą powinniśmy donieść. Będzie to nasza winna, że dany użytkownik dalej nie stosuje się do zasad regulaminu, pozostając bezkarny ? Niewątpliwie nasz brak reakcji, może danej osobie dać możliwość dalszego łamania zasad regulaminu. Tylko gdzie jest w danym momencie

administracja? Która to jak czytamy w regulaminie punkt 8.1 „zobowiązuje się do zapewnienia jak najwyższej jakości świadczonych usług” – Czy wyręczanie się użytkownikami, zrzucając na ich barki odpowiedzialność za porządek na portalu, jest wliczane w najwyższą jakość świadczonych usług?

Rozumiem że w administracji pracują tylko ludzie, ale skoro podkreślają swój zakres odpowiedzialności, co czytamy na wstępie do regulaminu:

„Regulamin określa prawa i obowiązki zarejestrowanych Użytkowników Serwisu, a także prawa, obowiązki i zakres odpowiedzialności Administratora jako podmiotu zarządzającego i prowadzącego Serwis”

To może należałoby spytać, w czym się mieści zakres odpowiedzialności administratora, w powyżej przytoczonej najwyższej jakości świadczonych usług? Pytam bo jeśli administracja ustala pewne zasady, poprzez swój regulamin, to może należałoby się ich trzymać? A z tego co widać administracja niezbyt się stara trzymać zasad własnego regulaminu, wymagając tego natomiast od użytkowników, tym samym jaki dając im przykład? Co więcej zdarza się, że administracja karze użytkowników, za coś czego sama się dopuszcza. Czy w takiej sytuacji użytkownik może poważnie traktować administrację?

Jeśli administracja nie potrafi realizować, wspomnianej w regulaminie – najwyższej jakości świadczonych usług – może należałoby zmienić regulamin, na taki który pozwoliłby administracji realizować go w pełni? Ponieważ obecne przepisy administracja zaniedbuje, z racji tego, że regulamin nie jest równo egzekwowany, o czym wspomniałem wcześniej. Dlatego też regulamin powinno się zmienić, by dostosować do możliwości egzekwowania. A jeśli zmiany te nie są możliwe, administracja powinna się bardziej starać realizować obecny regulamin, który zaniedbuje. W innym przypadku użytkownicy mogą mieć do nich uzasadnione pretensje.

Cenzura na NK jest narastającym problemem, z którym muszą się mierzyć użytkownicy. Możliwe że za niedługo trudno będzie napisać cokolwiek, żeby administracja nie uznała tego za powód do blokady konta. Zastanawiające jest jednak to, że nadgorliwa w nie których przypadkach administracja, potrafi totalnie ignorować inne przypadki, które odznaczają się takim samym stopniem łamania zasad regulaminu, co te na które tak nadgorliwie reagują. Czy to znak że są równi i równiejsi?

Baza treści „niepożądanych” nie jest dostępna dla użytkowników. Tak więc użytkownik nie ma możliwości poznania wszystkich treści, które to administracja uznała za niepożądane. Może się jedynie domyślać, co to za treści, trafiając w myśl administracji bądź nie. Dlatego też nie ma obowiązku stosować się do czegoś, co nie zostało mu przedstawione. Zamiast karać takiego użytkownika, który to w świetle powyższej racji, nie ma obowiązku znać powodu nałożonej na jego konto blokady. Proponowałbym administracji inne rozwiązanie.

Baza treści niepożądanych mogłaby być dostępna dla użytkowników w formie takiej – że w momencie gdy użytkownik chce dodać swój wpis, system przeszukałby go pod kontem niepożądanych treści, zatrzymując dodanie wpisu, w sytuacji gdy takie treści by znalazł. Dla ich uwidocznienia podkreślając je w sposób taki, a żeby użytkownik widząc te treści, sam mógł je usunąć. Dopiero po usunięciu zaznaczonych przez system treści, wpis zostałby poprawnie dodany – sądzę że to po części pozwoliłoby uniknąć obecnie występujących nieporozumień. Natomiast jeśli z jakiegoś powodu administracja nie może użytkownikom uwidoczniać treści niepożądanych, niech nie myśli że użytkownik dane treści ma obowiązek znać.

Podsumowując czy administracja chce zrzucić na użytkowników całkowitą odpowiedzialność za porządek na portalu? Nawet na tych co nie łamią zasad regulaminu, szczególnie na tych, bo reszta jest winna. Tak więc czy administracja dzieli użytkowników na winnych, jak i na tych co się nie starają tak

jak powinni, oraz tych co się starają, w zamian za co dostają szczególne względy, dzięki którym gdy złamią regulamin, nie poniosą konsekwencji tego czynu? Wiele wskazuje na taki obrót sytuacji.

Administracja zasłania się zimnymi przepisami, w takim razie czemu ich równo nie egzekwuje? Może powinniśmy potraktować administracje w sposób podobny do tego jak traktuje użytkowników, częstując ich porcją zimnych przepisów. Nie wiem tylko czy danie główne smakowałoby administracji.

Autor: Sarcatriel

Materiał nadesłany do „Wolnych Mediów”